

Na razie nie jest źle, ale widać narastające obawy co do przyszłości. 64 proc. Polaków twierdzi, że stać ich na wiele, choć nie na wszystko. Co drugi posiada zgromadzone oszczędności. Niestety co trzeci obawia się ubóstwa i tego, że w ciągu roku sytuacja finansowa jego rodziny ulegnie pogorszeniu. To wnioski, jakie płyną z najnowszego badania Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej „Portfel statystycznego Polaka w pandemii”.

Ponad rok temu niemal jedna czwarta Polaków deklarowała, że nie ma odłożonych żadnych pieniędzy na czarną godzinę. Po roku znów sprawdzono poziom ich oszczędności, ale także to, jak oceniają sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego w pandemii oraz jak ta sytuacja zmieni się w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Wnioski nie napawają optymizmem: obecnie brak jakiejkolwiek poduszki finansowej deklaruje już 43 proc. naszych rodaków. Ponadto większość z nas uważa, że ich sytuacja finansowa w pandemii uległa pogorszeniu, a jedna trzecia przewiduje pogorszenie w najbliższym roku.

Kto odłożył, ten... skonsumował

W najnowszym badaniu zapytano rodaków o to, czy posiadają oszczędności pieniężne. 43 proc. badanych przyznało, że nie ma żadnych oszczędności, 7 proc. odmówiło udzielenia odpowiedzi, a 50 proc. potwierdziło, że ma odłożone na czarną godzinę dodatkowe środki finansowe. To najczęściej mężczyźni, osoby w wieku 18-34 lata, pracujące oraz z wyższym wykształceniem.

Niemal tyle samo, bo 48 proc. badanych, przyznaje jednak, że w pandemii zmniejszyła się kwota odłożonych przez nich pieniędzy. Dodatkowo, 42 proc. Polaków prognozuje, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy poziom ich oszczędności jeszcze bardziej spadnie.

Po przeciwnej stronie są osoby, których oszczędności wzrosły (15 proc.). To najczęściej ludzie młodzi (18-34), mieszkający z rodzicami, w trakcie nauki lub pracy zdalnej, którzy ze względu na pandemię wrócili do rodzinnych domów. Odsetek optymistów, którzy uważają, że uda im się pomnożyć zaoszczędzone środki w najbliższym czasie, sięga 18 proc.

Co czwarty mocno ogranicza wydatki

Spadek oszczędności to nie jedyny negatywny skutek pandemii. Polacy nie najlepiej oceniają też swoją bieżącą sytuację finansową. Tylko 7 proc.

z nich przyznaje, że ma tyle pieniędzy, że stać ich na wszystko. 64 proc. badanych stać na wiele, ale nie na wszystko, natomiast 27 proc. respondentów ocenia swoją sytuację jako złą („na niewiele nas stać, musimy bardzo ograniczać wydatki”). Do bardzo złej sytuacji, kiedy już nie wystarcza środków nawet na najpotrzebniejsze rzeczy, przyznaje się 2 proc. rodaków.

– *Badanie pokazuje, że lepiej swoją sytuację finansową oceniają osoby z większych gospodarstw domowych. To dlatego, że koszty utrzymania rozkładają się wtedy na więcej członków rodziny. Co czwarte gospodarstwo w Polsce musi bardzo ograniczać swoje wydatki. Zdecydowanie najgorzej o swojej sytuacji finansowej mówią osoby słabiej wykształcone oraz starsze, a także osoby z najmniejszych gospodarstw domowych. Podwyżki cen energii elektrycznej, gazu czy produktów spożywczych mogą więc w większym stopniu dotknąć właśnie te gospodarstwa domowe i wpłynąć jeszcze mocniej na ich fatalną kondycję* – komentuje Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 29, styczeń 2022 16:09

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 1626

Jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana

45 proc. Polaków przyznaje, że sytuacja finansowa ich gospodarstwa domowego w pandemii uległa pogorszeniu. Niewiele mniej (43 proc.) jest zdania, że w ogóle się nie zmieniła. Na to, że sytuacja się poprawiła – wskazuje tylko co ósmy badany.

Powodem zmiany na gorsze jest przede wszystkim wzrost cen produktów i usług (82 proc. wskazań) i zwiększenie bieżących wydatków (52 proc.). Co ciekawe, pogorszenie sytuacji finansowej dostrzegają częściej kobiety niż mężczyźni. Stoi za tym wiele czynników, jak np. ich niższe w porównaniu do mężczyzn zarobki czy emerytury bądź fakt, że to właśnie kobiety częściej odpowiadają za realizację zakupów, a co za tym idzie są bardziej świadome zmian cen. Dla Polaków, którzy deklarują poprawę sytuacji finansowej, duże znaczenie miało zwiększenie ich zarobków, czyli np. podwyżka w pracy (46 proc.), bądź pozyskanie dodatkowych źródeł dochodu (36 proc.).

Na pytanie „Jak zmieni się sytuacja finansowa Twojego gospodarstwa domowego w ciągu najbliższego roku?”, 44 proc. badanych odpowiada, że pozostanie bez zmian, a 33 proc. – że się pogorszy. Tylko co piąty jest całkowicie spokojny o swoją finansową przyszłość. Dodatkowo 38 proc. badanych obawia się biedy. Przyszłość w szaro-czarnych barwach najczęściej widzą osoby starsze, w wieku 55-74 lata, oraz osoby z małych gospodarstw domowych (liczących nie więcej jak 2 osoby).

Źródło: IP